Rok IV. Poznań, 1 czerwca 1936 Nr. 6

POBUDKA SOKOLA

ORGAN DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ
ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMN. SOKÓŁ

Adres Redakcji i Admin.: Poznań, Wały Zygm. Aug. 10 - Tel. 50 68 - P K O 206.002

WAŻNIEJSZE UCHWAŁY ZJAZDU RADY DZIELNICOWEJ

Zjazd Rady Sokolstwa Wielkopolskiego, zebranej w Poznaniu w dniu 10 maja 1936 roku, jako reprezentacja 15 Okręgów z 313 Gniazdami i ogólną liczbą blisko 14 000 członków — w głębokiem zrozumieniu swego szczytnego zadania narodowego: krzewienia zdrowego ducha w zdrowêm ciele dla dobra Narodu i Państwa — stwierdza uroczyście:

1) Wobec naprężonej sytuacji na terenie międzynarodowym — Sokolstwo Wielkopolskie — pomne swych pięknych i chlubnych tradycyj pracy niepodległościowej w okresie niewoli, oraz pomne krwi serdecznej, tak hojnie przelanej przez Sokołów-Powstańców w promiennych chwilach wyzwolenia — stwierdza swą niezmienną i niezłomną wierność dla wielkich ideałów narodowych oraz stałe swe pogotowie do obrony każdej piędzi ziemi polskiej w ramach państwowej organizacji wojskowej. Bohaterskiej armji polskiej, jako zbrojnemu ramieniu narodu i uosobieniu jego ducha wolności, jego siły i potęgi — składa Sokolstwo Wielkopolskie wyrazy głębokiej czci i serdecznego przywiązania braterskiego.

2) Wobec coraz silniej w ostatnim czasie ujawniających się zamachów żywiołów wywrotowych żydowsko-masońsko-komunistycznych zmierzających do zniszczenia ustroju społecznego w Polsce, opartego o odwieczne zasady katolickiego Kościoła Chrystusowego i do przekształcenia życia jednostek i społeczeństwa według zgubnych bezbożnych zasad żydowsko-masońsko-komunistycznej międzynarodówki — Sokolstwo Wielkopolskie oświadcza, że — zawsze wierne Wierze swych ojców i świętym Jej naukom — przeciwstawi się całą siłą swej organizacji wszelkim zakusom wywrotowym i bezbożniczym, czynem stwierdzając stałą żywotność swego hasła, którem jest: **B ó g i O j c z y z n a !**

Rezolucje

I. Zjazd Rady Sokolstwa Wielkopolskiego z żywem zadowoleniem przyjmuje mocny apel dha prezesa Związku Arciszewskiego nawołujący do pomnażania szeregów sokolich celem pełnego sprostania wielkim i szczytnym zadaniom, które Sokolstwo ma do spełnienia wobec Narodu i Państwa.

Zjazd Rady wzywa wszystkie Gniazda na terenie Dzielnicy Wielkopolskiej, aby bezzwłocznie przystąpiły do usilnej akcji werbunkowej, przysparzając Sokolstwu nowych i zdrowych sił żywotnych, nowych szermierzy wzniosłej idei sokolej.

II. Zważywszy, że uchwała Rady Dzieln. z dnia 6 maja 1933 r. poszła w zapomnienie i nie była ostatnio ściśle przestrzegana, zważywszy, że stosunki polsko-niemieckie w Dzieln. Wlkp. nie sprzyjają w dalszym ciągu spotkaniom towarzyskim z Niemcami Rada Dzielnicy Wlkp. przypomina uchwałę z dnia 6 maja 1933 r. Gniazdom i Okręgom do ścisłego przestrzegania, z tem, że w wypadkach już przyjętych w tym względzie zobowiązań Przewodnictwo Dzielnicy w drodze wyjątku może zezwolić na przeprowadzenie zawodów.

III. Rada Dzielnicy przychyla się do wniosku Okręgu leszczyńskiego, aby przy Przewodnictwie Związku utworzono agencję prasową. Wniosek ten postanowiono przesłać do Przewodnictwa Związku, celem ostatecznego załatwienia.

Rezolucja komisji dla spraw Sokolic

Zjazd Rady Dzielnicy opierając się na uzgodnionej opinji Wydziałów Sokolic oraz Naczelnictwa we wszystkich instancjach, sprzeciwia się zmianie stroju uroczystościowego i ćwiczebnego (zamiast kapeluszy — beret — bluzki bez rękawów — oraz szarawarów fałdzistych, na klinowe, zalecając, by szarawary miały obowiązującą długość — dłoń ponad kolana).

Zjazd Rady Dzielnicy uchwala wykorzystać odchylenie uchwały Zarządu Związku, dotyczącej stroju ćwiczebnego druchen — skarpetki zamiast pończoch i zastosować na terenie Dzielnicy prawidła dawnego stroju.

Obowiązkiem Sokolstwa — to obrona kraju — czynność nad przygotowaniem obrony narodowej; to też Zjazd Rady Dzielnicy wzywa całe Sokolstwo Wielkopolskie, a zwłaszcza Sokolice, by uzupełniając wiedzę w zakresie obrony przeciwgazowej i Czerwonego Krzyża, spełniało temsamem tradycyjną misję straży nad zachodnią granicą Rzeczypospolitej.

Rezolucja komisji technicznej

W sprawie obozów letnich dla młodzieży — komisja techniczna wnosi rezolucję do Rady — aby wyszukano odpowiednie tereny na urządzenie wspomnianych obozów w czasie wakacyj.

Rezolucje komisji opieki nad młodzieżą

1) Zjazd Rady Dzielnicy uważając, że praca wychowawcza nad młodzieżą męską i żeńską przy Gniazdach i Okręgach —

jest dziś jednem z najważniejszych zadań w Sokole — zwraca się z gorącym apelem do zarządów Okręgów i Gniazd o wzmożenie tempa tej pracy i do serdeczniejszego jeszcze zaopiekowania się młodzieżą jako tym naturalnym rezerwoarem przyszłych szeregów sokołów i sokolic.

2) Zjazd Rady Dzielnicy wychodząc z założenia, że dla prowadzenia prac wychowawczych nad młodzieżą tak męską jak i żeńską potrzebna jest jednolita organizacja i ogólne metody wychowawcze — upoważnia Przewodnictwo Dzielnicy do opracowania w krótkim czasie ram organizacyjnych kierownictwa sokolej opieki nad młodzieżą.

3) Opracowane przez wyłonioną z Przewodnictwa Dzielnicy komisję dla spraw młodzieży — regulaminy — prześle Przewodnictwo Dzielnicy zarządom Okręgowym i Okręgowym Wydziałom Sokolic do zaopinjowania i oświadczenia się i to w terminie do dni 30.

4) Komisja uwzględniając następnie, w miarę możności, nadesłane opinje — opracuje ostateczne brzmienie regulaminów sokolej opieki nad młodzieżą, które po zatwierdzeniu przez Przewodnictwo Dzielnicy — otrzymują moc obowiązującą na terenie Dzielnicy Wielkopolskiej.

WYCIECZKA DO JEZIOR TROCKICH

Uczestnicy wrześniowej wycieczki do Wilna w r. 1934 niewątpliwie doskonale pamiętają dha prof. Jarockiego. Otóż dh Stanisław Jarocki, naczelnik Gniazda Wileńskiego, umie świetnie organizować i prowadzić wycieczki, tylko nie lubi, gdy ich uczestnicy zaglądają do butelki — oczywiście nie z mlekiem czy z herbatą; to znów nie wszystkim druhom się podoba, a szkoda, bo wycieczki pod przewodn. dha Jarockiego przyno-



Jezioro Trockie z widokiem na basztę starożytnego zamku Kiejstuta.

szą uczestnikom zawsze dużo wrażeń i zadowolenia. Człowiek zaraża się poprostu humorem tego pełnego życia Przewodnika.

Druh Jarocki już od bardzo dawna nie jest młodzikiem — czuje się jednak zawsze młodym, lubi otaczać się młodzieżą i wśród niej przebywać.

To też, korzystając z pięknej pogody, udał się w dobranem gronie młodych na wycieczkę do Trok w niedzielę ostatnią.

Zbiórka na dworcu kolejowym w Wilnie — zapowiedziana na pół godziny przed odjazdem pociągu; jednak znaleźli się maruderzy, którzy zaledwie zdążyli „złapać“ pociąg w ostatniej chwili. Wszyscy, według rady Przewodnika, pozostawili w Wilnie troski codzienne; to też w bardzo wesołym nastroju przejeżdżamy krótką przestrzeń z Wilna do Landwarowa.

Ze stacji kolejowej Landwarów droga nasza wiedzie niebawem przez ładny lasek. Tu w tym lesie robimy krótki wypoczynek na drugie śniadanie (pierwsze było w domu o godz. 6-ej zrana), by potem iść już bez przerwy drogą może mniej wygodną do jezior. Za to w końcu tej drogi czeka nas widok wspaniały, niecodziennie spotykany: u stóp naszych, w obramowaniu szmaragdowem obfitej zieleni połyskują w blaskach majowego słońca tafle jezior trockich o nazwach takich: Galwa, Łuka, Okmiany, Tataryszki, Bobryk, Baulińskie (w wodach jeziora Galwa żyją sielawy); z lewej strony widoczny jest kościół farny w Trokach, wzniesiony przez W. K. L. Witolda — z prawej wyrasta baszta starożytnego zamku.

Nasz Przewodnik nie zwraca uwagi naszej na piękno krajobrazu, bo każdy widzi je jak na dłoni — jako artysta malarz wskazuje tylko na efekty malarskie.

Nasyciwszy oczy przepięknym widokiem schodzimy ze wzgórza, i na dwóch wynajętych łodziach, (których pełno jest na brzegu), przeprawiamy się na Ofiarnę Górę, skąd znów wspaniały widok na zamki, założ. przez W. K. L. Kiejstuta w pierwszej połowie wieku XIV, na jeziora, na Zatrocze hr. Tyszkiewiczów i Troki (siedziba Karaimów, osiedlonych tu przez Witolda, a nienawidzących Żydów).

Płyniemy potem na wyspę Zamkową, gdzie z dawnego ,obszernego i wspaniałego zamku zostały tylko szczątki, zachowane dzięki troskliwości zakonspirowanego w czasie niewoli wileńskiego koła Archeologicznego, do którego i nasz Przewodnik należał. Dziś konserwacją resztek murów zajął się rząd polski.

Z murów tych wyziera jeszcze, acz zgryziony zębem czasu, gotyk w wiązaniu żeber, w kawałkach ledwie wiszących sklepień i obramowaniu okien. Wchodzimy jeszcze wąskiemi schodkami na wieżę zamkową, by ogarnąć okiem całość przecudownej okolicy, a potem przez kilka godzin rozkoszujemy się pięknemi widokami z łodzi, objeżdżając jeziora, fotografując i wygrzewając się na słońcu.

Przebywanie na wodzie wzmaga apetyty — to też obiad

w schronisku Ligi Morskiej i Kolonjalnej doskonale smakuje, choć nie jest wykwintny.

Do domów wracać nam się nie chce — tak pięknie tu, tak błogo wypoczywać na łonie natury, zdala od gwaru miasta i codziennej szarzyzny życia...

Słońce nachyla się ku zachodowi — wokoło nastrój niemal uroczysty i „dziwny, nieuchwytny czar", ten czar, który tak pięknie w swe obrazy umie zaklinać nasz Przewodnik.

Łucja Remiszewska, Wilno, w maju.

PRZYGODA PANA MAJSTRA

Sport, zataczając szerokie kręgi, porwał w swój wir i pana Majstra. Ćwiczył on w „Sokole" i biegał „na przełaj"; dysk, rapier i oszczep nie były mu obce, — lecz to mało!

Postanowił zakosztować wody... „Robota nie zając, nie ucieknie" — mawiał Pan Majster, fabrykując z czeladnikiem kajak.

Wreszcie, to dzieło kunsztu p. Cechowego było gotowe; spuszczono je na wodę, tu nastąpiło rozczarowanie — tyle pracy, by tak wolno płynąć! Ciasno, mokro, żadna jazda...

„Potrzeba, matka wynalazków" — zadefinjował pan Majster — będziemy płynąć jak okręt „Lwów" — na żaglach.

Stare prześcieradło miało być żaglem i po długiej pracy łatania i szycia, triumfalnie z czeladnikiem wyruszyli na Wilję, rozpięli „żagiel" i ruszyli... niebaczni na serdeczne życzenia jakiejś kumoszki, wołającej za nimi: „A Bożesz — Ty mój! w święty dzień, w południe kaczać się będą... żebyście ręce i nogi połamali"!!!

A oni, płynęli dumni i szczęśliwi.

Majster, sportowo odziany: „niegodne wspomnienia" obciął do kolan, krawat "muszkę" wsadził pod kołnierzyk..., a z jaką wprawą kierował żaglem — jak stary „wilk morski"...

Lecz na Wilji są niespodzianki — na zakręcie rzeki czekał naszych marynarzy utajony wicher... porwał żagiel, skręcił na miejscu i jednym zamachem kajak wywrócił...

Czeladnik, zawsze milczący, trzymając się wywróconej łodzi krzyczał w niebogłosy, pan Majster walcząc z falami Wilji, najpierw zgubił w nurtach pantofle, — potem spłynęły „niegodne wspomnienia", wreszcie utonęła ulubiona „muszka"... to mu ulżyło, — wypłynął...

Wilja do swych zbiorów zabrała prawie całą garderobę. — Pan Majster, owinięty żaglem, wracał do swego warsztatu...

Kajak i czeladnika dobrzy ludzie wyratowali.

Tak się skończyła pierwsza żeglarska wyprawa pana Majstra.

Gdy na falach Wilji ukaże się kajak, z dumnie powiewającym łatanym żaglem, — jest to znak, że pan Majster znowu na wodzie.

Stanisław Jarocki, Wilno.

50-cio lecie gniazda Poznań I

W dniu 2 czerwca b. r. mija 50 lat od chwili założenia najstarszego gniazda poznańskiego, Poznań I. Uroczystości jubileuszowe, do których przygotowania są w pełnym toku, odbędą się w dniach 5 i 6 września. Protektorat nad uroczystościami jubileuszowemi przyjął druh prezes Związku płk. Arciszewski.

KĄCIK DLA DZIECI NASZYCH DRUCHEN i DRUHÓW

Łamigłówki i zagadki

Konkurs VII.

Magiczny trójkąt.

	1	2	3	4
1	a	a	a	a
2	a	a	k	
3	r	r		
4	r			

Znaczenie wyrazów:
1. odpokutowanie przewinienia (inaczej)
2. Rodzaj papugi.
3. Miara powierzchni (wspak).
4. Samogłoska.

Według wyżej podanych znaczeń ułożyć z liter zawartych w figurze 4 wyrazy czytalne poziomo i pionowo.

Za trafne rozwiązanie Redakcja wyznacza drogą losowania piękne i cenne nagrody.

Przy rozwiązaniu **Czytelnik musi koniecznie podać ,oprócz imienia, nazwiska i dokładnego adresu, wiek, względnie klasę i rodzaj szkoły, do której uczęszcza, oraz musi dołączyć kupon umieszczony na 19-tej stronie „Pobudki Sokolej.** (Bez kuponu nadesłane rozwiązania nie będą wzięte pod uwagę przy losowaniu nagród).

Rozwiązanie winno być czysto i starannie napisane. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 17 czerwca 1936 r. Adres Redakcji „Pobudki Sokolej" — „Kącik Młodzieży", Poznań, Wały Zygm. Augusta 10, II wejście.

Rozwiązanie Konkursu VI.

2	7	6
9	5	1
4	3	8

Nagrodę otrzymał: Stefan Mucha — Grodno.

Za najpiękniej napisany do Redakcji list przyznano nagrodę Kaziowi Dastychowi z Budzynia.

„Pobudka Sokola" - Kupon VII - Konkurs VII

KOMUNIKATY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY.

1) Zawiadamiamy, że Zlot Okręgu średzkiego — odbędzie się nie 29-go czerwca, lecz 12 lipca br.

2) Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Warszawie pismem z dnia 25 kwietnia 1936 r. komunikuje, że Kierownictwa Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. mogą kontraktować jako instruktorów honorowych tylko tych członków „Sokoła", którzy ukończyli kursy instruktorskie związkowe, zatwierdzone przez Państwowy Urząd W. F. i P. W., na zasadach uzgodnionych ze Związkiem Polskich Związków Sportowych i poszczególnemi Związkami.

Osoby z ukończonym związkowym kursem przodowników mogą być kontraktowani na stanowiska instruktorów honorowych w. f. zgodnie z decyzją Kier. Okr. W. F. i P. W. i stosownie do ich kwalifikacji.

Dyrektor P. U. W F. i P. W.
(—) Olszyna Wilczyński, Generał Brygady.

3) Okręgowy Urząd WF. i PW. w Poznaniu, pismem z dnia 9-go maja 1936 r. Nr. 256/Org. P. W. zawiadamia, że na podstawie rozporządzenia Państwowego Urzędu WF. i PW. Nr. 256-11 WFS z dnia 25 kwietnia 1936 r. przedstawiciele Okręgowego Urzędu WF. i PW. w Poznaniu są uprawnieni do wolnego wstępu (bez obowiązku zgłaszania się przy kasie) na wszelkie imprezy i urządzenia sportowe na całym obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VII.

Jako przedstawicieli Okręgowego Urzędu WF. i PW. wyznaczyłem Kierowników referatów: 1) kpt. mr. Baczyński Tadeusz, 2) kpt. v. Rosenberg Rudolf, 3) kpt. int. Przybylski Wincenty, 4) por. Łapiński Jerzy, 5) ppor. Łabno Jan, 6) Szymkiewiczówna Marja, 7) Dubielówna Zofja. — Wymienionym wydane zostały przez Okr. Urząd WF. i PW. legitymacje o następującej treści:

Legitymacja. Pan.... jako przedstawiciel 7 Okręgowego Urzędu WF. i PW. w Poznaniu, uprawniony jest do wolnego wstępu (bez obowiązku zgłaszania się przy kasie), na wszelkie imprezy i urządzenia sportowe, na całym obszarze Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VII.

O powyższem zarządzeniu proszę uwiadomić podległe kluby.

Kierownik Okręgowego Urzędu WF. i PW. (—) Sokołowski ppułk.

4) Przewodnictwo Związku pismem z dnia 19 maja 1936 r. L. dz. 509/36 zawiadamia, że na skutek interwencji — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiecało podanie o zarejestrowanie odznak i mundurów załatwić w ciągu paru tygodni, tak iż w przyszłości żadne władze administracyjne nie będą mogły czynić trudności w tym kierunku.

KOMUNIKATY SEKRETARJATU DZIELN WYDZ. SOKOLIC

Komisja dla spraw Sokolic obradowała podczas Rady Dzielnicowej przy licznym udziale druchen z O. W. S. i Gniazd. Obrady nie były długie, gdyż równocześnie obradowała komisja dla spraw młodzieży, na której obrady śpieszyły dchny prezeski zainteresowane sprawą ujednolicenia pracy młodzieży żeńskiej i męskiej — gdyż przed paroma zaledwie tygodniami odbyło się plenarne zebranie Dz. W. S. z przedstawicielkami O. W. S. gdzie były omawiane szeroko sprawy organizacyjne oraz dane wskazówki na przyszłość Na komisji zapadły uchwały w sprawie LOPP i zmianie stroju ćwiczebnego druchen.

Pozatem nasze druchny zasiadały we wszystkich innych komisjach, a obradom komisji finansowej przewodniczyła druchna Liberowa, wiceprzewodnicząca O. W. S. poznańskiego.

Kursy w Żywcu. Przypominamy zarządom O. W. S. i Gniazd o mającym się odbyć k u r s i e t e c h n. dzielnicowym d l a n a c z e l n i c z e k oraz kursie dla k i e r o w n i c z e k i o p i e k u n e k m ł o d z i e ż y w dniach od 9—24 sierpnia w Żywcu. Koszta pobytu wynoszą 14,— zł od kursistki plus koszta podróży. Prosimy zawczasu przygotować kandydatki, aby wykorzystać okazję wyszkolenia naczelniczek, opiekunek i kierowniczek młodzieży, które później będą pracować z pożytkiem dla Gniazd, a temsamem przyczynią się do dalszego rozwoju naszej organizacji. Kurs ten organizujemy wielkim nakładem sił oraz kosztów, a spełni on swe zadanie wówczas, gdy będzie licznie obesłany. Całkowitą odpowiedzialność za liczbę i dobór kursistek składamy na prezeski Gniazd oraz prezesów Gn. mieszanych. Po bliższe szczegóły odsyłamy do komunikatu naczelniczki Dzielnicy.

Kurs związkowy. W ostatnich dniach przyniósł nam Sokół Warszawski wiadomość, iż kurs związkowy dla druchen odbędzie się 16 do 30 sierpnia na boisku Sokoła w Poznaniu. Bliższe dane są nast.: opłata kursu 20,— zł plus 10,— zł dla kursistki, zniżki kolej. 80%; nadesłać należy do Dzielnicy zgłoszenia do 1 lipca, następnie krótki życiorys, odpis świadectwa szkolnego, zaświadczenie Gniazd, potwierdzone przez Okręg i Dzielnicę że zasługuje na przyjęcie na kurs, zaświadczenie lekarskie o zupełnem zdrowiu.

Wobec tego, że kurs nasz dzielnicowy został zatwierdzony przez Przewodnictwo Dzielnicy już 29 stycznia i przygotowania nasze do kursu są już ukończone oraz w trosce o to, by kurs nasz dzielnicowy nie kolidował z kursem związkowym zwróciłyśmy się z prośbą do związku o zwolnienie z uczestnictwa druchen wielkopolskich z kursu związkowego.

Odwołanie wycieczki. Z wielkim żalem donosimy, że wycieczka nasza sokola nie doszła do skutku; zgłosiło się tylko 150 osób, a trzeba nam było 500 osób, nie mogłyśmy więc uruchomić pociągu popularnego. Donosząc o tem, składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nam dopomagali przy organizowaniu tej wycieczki, a zwłaszcza ks. dziekanowi Turzyńskiemu w Gdyni, dchnom pomorskim i w Gdańsku, zwłaszcza dchnie Zięciakowej, Rothówmie, prezesowi Okręgu gdyńskiego i prezesowi Gniazda w Gdyni.

(—) W. Frąckowiakówna, sekr. (—) Z. Herniczkowa, wiceprzewod.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA DZIELNICY

Sprawy dotyczące POS.

z zarządz. P. U. W. F. i P. W. Wyciąg Nr. 256-2/W. F. i S. z dn. 1. 5. 36 r.

I. Osiągnięte ostatnio wyniki, kilkuletnia stała obserwacja akcji P. O. S. w terenie, oraz wyniki osiągane przez kandydatów w poszczególnych ćwiczeniach w różnych środowiskach, wywołały potrzebę wprowadzenia pewnych zmian do obowiązującego obecnie regulaminu odznaki, celem podniesienia jej wartości i usunięcia stwierdzonych niedomagań. Do czasu ukazania się nowego regulaminu obowiązuje regulamin z 1932 r., przyczem w akcji rozpowszechniania P. O. S. i przy przeprowadzaniu prób o P. O. S. należy przestrzegać następujących zasad:

1. Zwrócić większą uwagę na stronę wychowawczo-społeczną odznaki, która powinna przyzwyczaić ogół obywateli do szanowania przepisów i do sumienego i bezwzględnego podporządkowywania się postanowieniom regulaminu odznaki. Należy to do obowiązków organizacyj i stowarzyszeń, które powinny dążyć do tego, aby ich członkowie wyrabiali się na jednostki wartościowe, przestrzegając w życiu codziennem i w pracy zawodowej i społecznej (sportowej) zasad etycznego i moralnego postępowania.

Przy przyjmowaniu zgłoszeń kandydatów, należy we wszystkich wątpliwych wypadkach wymagać przedstawiania dokumentów, stwierdzających prawdziwość danych ewidencyjnych kandydata.

2. O P. O. S. mogą ubiegać się tylko ci, którzy faktycznie uprawiają ćwiczenia fizyczne lub sporty.

Jako najniższą normę ćwiczeń przygotowawczych ustalam odbycie przynajmniej 12 całogodzinnych ćwiczeń zaprawy ogólnej, w okresie 4—12 tygodni. Zaprawę prowadzi organizujący próbę, organizacja (stowarzyszenie) posiadająca instruktora (przodownika) w. f. (ćwiczeń ruchowych lub poszczególnych gałęzi sportów), uprawnionego do prowadzenia ćwiczeń, okręgowe lub miejskie ośrodki w. f., lub instruktorzy (nauczyciele) wychowania fizycznego. Do próby stawać najpóźniej w miesiąc po ukończeniu zaprawy, w przeciwnym razie zaprawę należy powtórzyć.

Nie wolno dopuszczać do prób o P. O. S., kandydatów, którzy nie odbyli zaprawy do P. O. S. względnie nie mogą się wykazać wiarygodnem zaświadczeniem o odbyciu zaprawy.

3. Ubieganie się o odznakę jest dobrowolne i nie może być stosowany żaden przymus, wynikający z ambicji zwiększenia tą drogą ilości zdobytych P. O. S. przez organizację, powiat, miasto.

Należy natomiast rozwinąć silną propagandę odznaki oraz stwarzać jaknajlepsze warunki do zaprawy i stawania do prób.

4. Wszelkie próby przeprowadzać przy udziale komisji, której kwalifikacje moralne i fachowe dają pełną gwarancję, że próby będą przeprowadzane sumiennie i zgodnie z przepisami. Podpisany przewodniczący komisji próby odpowiada za prawdziwość danych w protokółach.

Fachowi członkowie komisyj prób mogą przeprowadzać próby tylko w tych ćwiczeniach, które są objęte zakresem ich fachowych wiadomości. Nie wolno przeprowadzać prób pojedyńczym członkom komisyj bez udziału innych członków.

Jako fachowego członka komisji próby można powoływać:

a) kierownika w. f. pułku do prób w pływaniu, gimnastyce, skokach, biegach l. a., rzutach, marszach, raidach konnych, biegu kolarskim i w strzelaniu.

b) nauczyciela ćwiczeń cielesnych w szkołach do prób w pływaniu, gimnastyce, biegach l. a., rzutach, marszach i w biegu kolarskim, a ponadto, jeśli jest oficerem rezerwy — w strzelaniu.

c) oficera lub podoficera zawodowego, przydzielonego do p. w. komendanta hufca szkolnego p. w., lub absolwentów kursów w. f. na powiatowych referentów (kierowników) sportowych stowarzyszeń — w ćwiczeniach jak pod a) bez raidów konnych,

d) instruktorkę w. f. k. w ćwiczeniach jak pod 1) bez strzelania, oraz w grach sportowych tylko w odniesieniu do kobiet, oraz instruktorkę p. w. k. w strzelaniach i marszach,

e) absolwentów (tki) kursów w C. I. W. F. Studjów W. F. przy uniwersytetach, C. C. G. S., oraz innych państwowych kursów w. f. równorzędnych — w ćwiczeniach jak pod b),

f) oficerów zawodow. w służbie czynnej i w stanie spoczynku, oraz oficerów rezerwy, pracujących w p. w. — w strzelaniu,

g) absolwentów kursów w. f. w okręgowych ośrodkach w. f. oraz absolwentów kursów w. f. k., zatwierdzonych instrukcją P. U. W. F. i P. W. — w ćwiczeniach, objętych programem kursu.

h) trenerów, instruktorów, przodowników i sędziów związków sportowych w zakresie ćwiczeń, objętych działalnością związku,

i) inne osoby, posiadające egzamin fachowego członka komisji próby złożony w okręgowych ośrodkach w. f. (wzór zaświadczenia podają wytyczne prac okręgowych ośrodków w. f. na rok 1936/37) w ćwiczeniach, objętych egzaminem.

5. Nie wolno dopuszczać do próby kandydatów wbrew orzeczeniu lekarza.

Lekarz może dopuścić do próby o odznakę bez badania: żołnierzy służby czynnej kategorji „A", uczniów (uczenice), słuchaczy (słuchaczki) szkół, których lekarz szkolny uznał za zdolnych do uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportów, członków (członkinie) stowarzyszeń p. w. uznanych przez lekarza za zdolnych do odbywania ćwiczeń, przewidzianych w programie p. w., kandydatów, przedstawiających dodatnie wyniki badań poradni sportowo-lekarskiej (książeczki sportowo-lekarskiej), lub orzeczenie lekarskie, stwierdzające zdolności do odbycia próby o odznakę.

Wszystkie wyżej wymienione osoby mogą stawać do próby bez ponownego badania przed próbą sprawności, jeżeli ostatnie badanie lekarskie było przeprowadzone w okresie zaprawy przed próbą do P. O. S.

II. 1) Nagrody P. U. WF. i PW. za największą ilość P. O. S. w województwie, powiecie i mieście w r. bieżącym nie będą przyznane.

Przewiduję natomiast przyznawanie dyplomów honorowych dla stowarzyszeń, organizacyj i klubów sportowych za akcję w rozpowszechnianiu P. O. S.

2) Kontrola przeprowadzania prób o P. O. S. oraz wnioski na cofnięcie upoważnień, ewentl. na udzielenie nowych upoważnień — jak w zarządzeniu P. U. WF. i PW. Nr. 526-2/W. F. S. z dnia 6. 5. 1936 r.

Zawiadamia się Naczelnictwa Okręgowe, że na zebraniu Naczelnictwa Dzielnicy Wlkp. w dn. 26 kwietnia 1936 r. — II-gim zast. naczelnika Dzielnicy został wybrany dh Nochowicz Stefan, co w odpisie protokółu z zebrania przez pomyłkę opuszczono.

Lustracje techniczne Okręgów odbędą się: dn. 14 czerwca rb. — Okręgów: kościańskiego i lwóweckiego i rogozińskiego Dchen; 21 czerwca — rogozińskieog: Dhów, według następującego programu: 1) Raport. 2) Przeprowadzenie lekcji (do przeprowadzenia lekcji wyznaczą naczelnicy (czki) okr. trzech dhów (dchny), z których każda zosobna przygotuje się do przeprowadzenia całej lekcji. 3) Dyskusja nad lekcją. 4) Ćwiczenia wolne zlotowe przewidziane na tamtejszy zlot Okr. (kierujący ćwiczeniami nie posługują się podręcznikiem). 5) Pokaz ćwiczeń na przyrządach. 6) Raport końcowy. 7) Zebranie Naczelnictwa Okręgu.

Na lustrację Okręgów muszą stanąć obowiązkowo wszyscy naczelnicy (czki) i ich zastępcy, oraz zastęp najlepszych sprzętowców w Okręgu. Strój ćwiczebny przepisowy.

Naczelnictwa powyższych Okręgów doniosą odwrotnie, gdzie i o której godzinie odbędzie się lustracja. Zarazem należy podać, czy przeprowadzić można równocześnie lustrację druhów i druchen.

Zloty okręgowe odbędą się: dn. 28 i 29 czerwca rb. Okr. poznańskiego w Poznaniu, 29 czerwca Okr. wągrowieckiego w Szamocinie, 29 czerwca Okr. konińskiego w Kłodawie, 28 czerwca rb. Okr. leszczyńskiego w Krobi, 12 lipca Okr. lwóweckiego w Nowym Tomyślu, 12 lipca Okr. średzkiego w Środzie.

Dzielnicowe zawody lekkoatletyczne, w grach ruchowych i pływaniu odbędą się dn. 5 lipca 1936 r. w Poznaniu. Naczelnictwa Okręgowe zgłoszą swych (swe) zawodników (czki) do Naczelnictwa Dzieln. w nieprzekraczalnym terminie do 25 czerwca 1936 r., przesyłając równocześnie 20 gr. (dwadzieścia gr.) wpisowego za każdego zawodnika (czkę) od poszczególnej konkurencji. Wszystkim zawodnikom zwróci się wpisowe za każdą konkurencję, w której wezmą udział. W ten sposób wpisowe staje się zwrotną kaucja. Wpisowe jest tak samo płatne w zawodach pływackich i gier ruchowych, z tem, że za zespół opłata wynosi 1 zł. Niewpłacenie

wpisowego unieważnia zgłoszenie; zgłoszenia nadesłane po terminie nie będą również brane pod uwagę.

Zawody powyższe będą zarazem eliminacyjnemi na zawody lekkoatletyczne związkowe, które odbędą się w Bydgoszczy, dn. 11 i 12 lipca 1936 r.

Wzywa się przeto Naczelnictwa okręgowe do jaknajliczniejszego obesłania powyższych zawodów. Na zawody w grach ruchowych wyznaczone są nagrody przechodnie (wędrowne).

Przypomina się, że dzielnicowy instruktor techniczny jest do dyspozycji. O ile Okręgi nie będą z jego pracy korzystały, jest obawa, że będzie zlikwidowany. Wzywa się przeto Naczelnictwa, by starały się jaknajwięcej wykorzystać możność szkolenia druhów przez instruktora.

Program dzielnicowych zawodów.

A. lekkoatletycznych.

Druchny: sztafeta 4X75 mtr. o nagrodę wędrowną; biegi: 60, 100, 500 mtr.; skoki z rozbiegu wdal i wzwyż; rzuty kulą, dyskiem i oszczepem; strzelanie z łuku zespołowo na odległość 15 mtr; strzelanie z łuku indywidualnie na odległość 20 mtr; Dhowie: sztafety o nagrody wędrowne: 4X100, 4X200; 4X400 mtr; sztafeta olimpijska: 800+400+200+100 mtr; biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 mtr; 110 mtr. przez płotki; skoki z rozbiegu wdal, wzwyż, o tyczce, trójskok; rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem i młotem; trójbój drużynowy: marsz 5000 mtr. (5 klm.) z obciążeniem 12 kg; rzut granatem na odległość; strzelanie z broni małokalibrowej na odległ. 50 mtr. — stojąc z wolnej ręki.

B. Gry ruchowe o nagrody wędrowne.

Dchny: siatkówka. Dhowie: koszykówka i siatkówka. Rozgrywki odbędą się systemem puharowym, według przepisów P. Zw. Gier Sport. W razie zgłoszenia tylko jednej drużyny, rozgrywki nie odbędą się, a mistrzostwo zostanie przyznane w. o. drużynie zgłoszonej. Każdy Okręg zgłasza obowiązkowo po jednej drużynie do każdej gry.

C. Zawody pływackie.

Dhowie: 1) 100 mtr. styl dowolny. 2) 2) 400 mtr. styl dowolny. 3) 100 mtr. styl klasyczny. 4) 200 mtr styl klasyczny. 5) 100 mtr wznak; skoki: trampolina z 3 mtr. 1) Auerbach z miejsca. 2) 1½ salta wprzód z rozbiegu. 3) jaskółka z rozbiegiem. 3 skoki dowolne i sztafeta 3X100 zmienną. Młodzież męska do lat 16: 1) 50 mtr styl dowolny. 2) 100 mtr styl klasyczny. 3) 50 mtr wznak. Dchny: 1) 100 mtr dowolny. 2) 100 mtr wznak. 3) 100 mtr klasyczny i sztafeta 3X100 mtr styl zmienny.

Naczelnictwo Związku poczyniło w ćwiczeniach wolnych związkowych druchen i druhów obowiązujących na zlot związkowy w r. 1937 ostateczne poprawki. Dokładny, obecnie obowiązujący opis ćwiczeń wyszedł nakładem Dzielnicy Śląskiej w broszurach po 0,60 zł. Wzywamy Okręgi i Gniazda do zakupienia odpowiedniej ilości broszur, które nabyć można w Przewodnictwie Dzielnicy Śląskiej — Katowice, ul. Kilińskiego 25.

(—) T. Roskosz	(—) St. Kasprzakówna	(—) K. Suligowski
sekretarz.	naczelniczka.	naczelnik.

KOMUNIKATY DZIELN. WYDZIAŁU TECHNICZNEGO DRUCHEN

W czasie od 9 do 24 sierpnia 1936 r. odbędzie się kurs techn. druchen Dzieln. Wielkopolskiej. Okręgi i Gniazda już teraz powinny się starać o to, ażeby na kurs wysłać odpowiednią kandydatkę. Takiemi odpowiedniemi kandydatkami są przedewszystkiem naczelniczki

Gniazd, które prowadzą pracę techniczną w Gnieździe, a które nie posiadają żadnego kursu choćby nawet kilkadniowego okręgowego. Nie jest wogóle do pomyślenia, ażeby praca techniczna takiej naczelniczki przyczyniła się do rozwoju Gn. Przeciwnie, jeżeli statystyka nie wykazuje ubytku druchen, to liczba tychże w każdym razie nie powiększa się. A takich niewyszkolonych druchen naczelniczek jest po Gniazdach żeńskich i oddziałach niestety jeszcze dość dużo.

Nadarza się teraz okazja aby tym brakom zaradzić. 2-tygodniowy kurs techniczny druchen Dzieln. Wlkp. w Żywcu. Opłata za kurs wyniesie zł 14,—. Zniżki kolejowe 80% i opłata za przejazd wynosić będzie licząc z Poznania do Żywca zł 4,50. Zniżka obowiązywać będzie już od stacji wyjazdowej danej kandydatki. Zatem Okręgi południowe będą miały tańszy przejazd. Wyjazd z Poznania nastąpi w sobotę, dnia 8 sierpnia 1936 r. z Dworca Głównego. Na stacjach Środa, Jarocin, Ostrów i Kępno zabiorą się druchny południowych Okręgów i którym jest droga przez Poznań niewygodna. Godzinę odjazdu z Poznania podamy w swoim czasie.

Z początkiem czerwca rb. wysyłać będziemy do wszystkich Gniazd i Oddziałów odpowiednie deklaracje i formularze, potrzebne w celu przyjęcia na kurs. Termin zgłoszeń ustalony został na dzień 1-go lipca rb. Zaznacza się jeszcze, że bezwzględnie nie będzie przyjęta na kurs druchna, która wraz z zgłoszeniem nie nadeśle świadectwa lekarza o dobrym stanie zdrowia. Kandydatka musi mieć ukończony 18 rok życia. Podajemy już teraz zasadnicze warunki, a bliższe dane podamy w oddzielnych pismach do Gniazd i Okręgów. Czołem!

G. Stoińska, sekretarka St. Kasprzakówna, dzieln. naczeln. Sokolic.

KORESPONDENCJA Z CZYTELNICZKAMI I CZYTELNIKAM

Gniazdo ż. Poznań — Śródmieście. Sprawozdania z uroczystości dzielenie się jajkiem, jako nieaktualnego do num. czerwcowego, nie zamieszczamy. Reszta przesłanego materjału wydrukowana. Dla wszystkich druchen Gniazda przesyłam serdeczne: Czołem!

Dh. Gwozdowski — Wilno. „Milczące Śmigło" zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Dh. Prezes Kaźmierczak — Budzyń. Sprawozdanie z wystawy robót zamieszczamy. Dla zademonstrowania Czyteln. „Pobudki" pracy druchen lepsza byłaby fotografja eksponatów. Sprawozdania itp., przeznaczone do druku w „Pobudce", należy przesyłać do Redakcji, a nie do Administracji, — najlepiej wprost do red. naczelnej do Wilna (adres na ostatniej stronie).

Dchna M. Kotlarska. Sprawozdania itp., które mają ukazać się w „Pobudce", proszę — dla uniknięcia opóźnienia — przesyłać wprost do Wilna p. a. red. naczelnej. Ostatnie sprawozdania z kwietnia nadeszły do Wilna — drogą okrężną przez Poznań — zapóźno i są już nieaktualne do numeru czerwcowego. Dla druchen leszczyńskich ślę miłe pozdrowienia.

P. Kwilecka Irena — Jankowice. „Prawdziwe zdarzenia" zamieścimy.

Dh. Fintzel W. — Poznań. Prosimy o napisanie czegoś prozą; wiersza nie zamieścimy, nie nadaje się do druku.

Do wszystkich Szan. Czytelniczek i Czytelników. Redakcja nasza pragnie urozmaicić i ożywić „Pobudkę". Zanim jednak wprowadzimy jakie zmiany, chcielibyśmy usłyszyć życzenia Czytelników w tej sprawie. Listy z projektami i życzeniami prosimy kierować p. a. red. naczelnej do Wilna bezpośrednio.

Łucja Remiszewska, redaktorka.

Z ŻYCIA SOKOLEGO

Przegląd pracy gimnastycznej.

Ostatnia niedziela kwietnia poświęcona była generalnemu przeglądowi pracy gimnastycznej Sokolstwa wielkopolskiego.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się lustracja Dzielnicy przez przedstawicieli Naczelnictwa Związku i to druhów przez — naczelnika Związku Fazanowicza w sali przy Zielonych Ogródkach, a druchen przez zast. związkowej naczelniczki sokolic dchnę Gołaszewską z Warszawy w sali gimn. Jana Kantego. Udział w lustracji związkowej obowiązywał — poza dzieln. wydziałami technicznemi, męskim i żeńskim — wszystkich naczelników i naczelniczki okręgowe oraz dalszych członków okręgowych wydziałów technicznych. Po przeprowadzeniu ćwiczeń, objętych programem lustracji i ich omówieniu odbył się wspólny dla druhów i druchen kurs sędziowania w zawodach.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sali na boisku Sokoła zebranie Naczelnictwa Dzielnicy przy udziale naczelników i naczelniczek z 13 Okręgów; nie przysłały swych przedstawicieli Okręgi gnieźnieński i koniński. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowali dh. prezes Wolski i dchna wiceprez. Rozmiarkowa; również uczestniczył w obradach naczelnik Związku. Po załatwieniu wstępnych formalności wysłuchano sprawozdań rocznych naczelnika i naczelniczki dzielnicowej, które w wyczerpujący sposób przedstawiły całokształt sokolego wychowania fizycznego, tak pod względem gimnastyki podstawowej i sprzętowej, jak i lekkiej atletyki i wszelkiego rodzaju sportów. To też w dyskusji nad sprawozdaniami podkreślił dh. prezes Dzielnicy w dłuższem przemówieniu osiągnięte pomyślne wyniki oraz ich znaczenie, dziękując równocześnie w serdecznych słowach tak Naczelnictwu Dzielnicy jak i Naczelnictwom Okręgowym za ofiarną i owocną pracę.

Wybory uzupełniające do Dzieln. wydziału technicznego męskiego i żeńskiego nie przyniosły większych zmian; jako nowy członek wszedł do wydziału m. dh. Wrona, naczelnik Okr. jarocińskiego, a do wydziału żeńskiego dchna B. Astówna z Poznania.

Następnie dh. prezes Dzielnicy rozdał kilkanaście nagród i dyplomów dla zwyciezców w zawodach dzielnicowych. Wreszcie załatwiono szereg spraw bieżących. Omawiano m. in. sprawę ogólnych zawodów gimnastycznych p. n. „pierwszy krok gimnastyczny", sprawę państwowej odznaki sportowej (P. O. S.), sprawę przeprowadzonych zawodów gimnastycznych międzydzielnicowych Wielkopolska — Śląsk, sprawę lustracyj dzielnicowych w Okręgach oraz program pracy na rok bieżący.

Z pracy instruktora objazdowego.

Jednodniowy kurs gimnastyczny Okręgu rogozińskiego odbył się w dniu 3 maja rb. Na kurs zjechali się naczelnicy względnie ich zastępcy w liczbie 15 druhów. O godz. 9,30 zastępca naczelnika Okręgu druh Haupa w nieobecności naczelnika okręgowego zdał raport instr. dzielnicowemu dhowi Radojewskiemu. Na program kursu składały się ćwiczenia zlotowe układu Dzieln. Wydz. Techn., lekcja gimnastyczna, ćwiczenia na przyrządach, ćwiczenia rzędowe oraz gry i zabawy. Ćwiczeń zlotowych kursiści nie opanowali jeszcze dostatecznie, gdyż z małemi wyjątkami był to materjał bardzo surowy, natomiast w ćwiczeniach na przyrządach kursiści wykazali się opanowaniem — przynajmniej stopnia niższego, a niektórzy nawet średniego, dziwić się zatem należy, dlaczego Okręg nie przysłał przynajmniej jeden zastęp stopnia niższego na zawody dzielnicowe, odbyte w dn. 5 kwietnia br. Następnie nie należałoby więcej urządzać ani kursów ani jakichkolwiek innych ćwiczeń w dniu „Święta Narodowego" gdyż przeszkadza to w

ćwiczeniach, a co ważniejsze zmniejsza się przez to ilość ćwiczących. Po skończonych ćwiczeniach odbyło się zebranie Naczelnictwa Okręgu, gdzie ustalono program zawodów na tegoroczny zlot okręgu, który odbędzie się w dn. 2 sierpnia rb. w Chodzieży.

Kurs w Gnieźnie.

Odbył się w Gnieźnie 1-tygodniowy kurs gimnastyczny z udziałem 12 druhów z 7 Gniazd — w tem 3 naczelników gniazdowych. Kurs powyższy odbył się według programu 1-tygodniowego kursu związkowego ze szczególnem uwzględnieniem ćwiczeń na przyrządach. Niestety, materjał był zbyt surowy, to też przerabiałem tylko najelementarniejsze ćwiczenia na przyrządach. Natomiast w systematyce ćwiczeń wolnych i prowadzeniu lekcji jak i ćwiczeń zlotowych, kursiści orjentowali się dość dobrze. Ponadto codziennie odbywały się lekcje gier, które przeprowadził dh. Bednarkiewicz i zaprawa lekkoatyetyczna pod kierownictwem dh. Weisa. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach instruktora Radojewskiego. Pozatem przeprowadziłem 3 lekcje na przyrządach dla druchen gnieźnieńskich, gdzie jest bardzo dobry materjał, lecz niewykorzystany spowodu braku odpowiednich sił instruktorskich i wogóle ćwiczących na przyrządach.

Dwudniowy kurs Okręgu wolsztyńskiego w Zbąszyniu odbył się 16 i 17 maja 1936 r. przy udziale 33 druhów i 14 Gniazd. Nieobecnych Gniazd było 4 — kurs odbył się w miejskiej sali gimnastycznej. Na program kursu składały się ćwiczenia na przyrządach, systematyka przyrządowa, systematyka ćwiczeń wolnych, lekcje gimnastyczne, skoki, lekkoatletyka i gry sportowe, program ten całkowicie wyczerpano, przy wielkiem zainteresowaniu kursistów, którzy największą uwagę zwracali na ćwiczenia na przyrządach i w lekkiejatletyce. Z samego Gniazda Zbąszyń dałoby się zestawić conajmniej jeden zastęp niższego stopnia na przyrządach, który z powodzeniem mógłby startować w zawodach dzielnicowych. Zwróciłem przeto naczelnikowi uwagę, aby nie zaniedbał przysłać ich na przyszłe zawody. Ćwiczenia zlotowe (Okr. poznańskiego z poprawką), które przeprowadzał nacz. okr. dh. Rzepa — ćwiczący prawie całkowicie opanowali. U wszystkich ćwiczących dał się zauważyć zupełny brak wiadomości o systematyce przyrządowej i ćwiczeniach wolnych.

Na zakończenie, wobec całego Zarządu i kilku zaproszonych gości, odbyła się lekcja gimnastyczna, którą druhowie sprawnie wykonali.

W następne dwa dni — 18 i 19 maja odbywały się ćwiczenia Gniazda zbąszyńskiego, na które każdorazowo obecnych było 35 druhów. Przeprowadzałem z nimi lekkoatletykę, lekcje i ćwiczenia na przyrządach. Nadmienić tu muszę, że wszelkie prace techniczne tak w Okręgu jak i w Gnieździe Zbąszyń przeprowadza dh. Rzepa.

3-dniowy kurs Okr. konińskiego odbył się w Licheniu w dniach 23—26 maja 1936 r. Na kurs zjechało się 5 naczelników gniazd. — nieobecnych było 3 naczelników, prócz tego z Gn. Licheń ćwiczyło 23 druhów razem 28 druhów. Największą uwagę na życzenie dh. prezesa Wrzalika zwróciłem na ćwiczenia zlotowe, gdyż Okręg postanowił na zlot okręgowy, który odbędzie się w końcu sierpnia w Kłodawie ćwiczyć obrazy związkowe, dlatego też przez całe przedpołudnie w ciągu trzech dni uczyłem obrazów związkowych, które jeszcze niezupełnie opanowali. W godzinach popołudniowych przeprowadzałem ćwiczenia na przyrządach również z druchnami oraz gry i lekkoatletykę. Na przyrządach instruowałem najelementarniejsze ćwiczenia i to tylko na poręczach, drążku i skrzyni, gdyż innych przyrządów nie posiadają, jednem słowem w ćwiczeniach na przyrządach, cały Okręg stoi na bardzo niskim poziomie, to samo też jest w lekkoatletyce i w grach sportowych. Strona administracyjna kursu spoczywała w rękach dh. prezesa Wrzalika, który na własny koszt utrzymywał kurs druchen jak i druhów.

(—) Radojewski.

Zjazd Rady Okręgu w Koninie.

Dnia 26 kwietnia odbyło się posiedzenie najsłabszego Okręgu Dzielnicy Wielkopolskiej — Okręgu konińskiego. Na 8 Gniazd obecnych było 4 i to: Licheń, Skulsk, Wilczyn i Kaźmierz-Biskupi, brak — Kłodawy, Dąbie n./Nerem, Ślesina, Goliny. Zagaił zebranie prezes druh Józef Wrzalik — witając delegata Dzielnicy druha St. Stoińskiego oraz przybyłych delegatów Gniazd. Druh prezes w swem przemówieniu podniósł trudności, z jakiemi Sokolstwo walczyć musi na terenie powiatu konińskiego i nie można się dziwić, iż do tego czasu Okręg ten nie nabrał należytego rozmachu.

W sprawozdaniu sekretarza oraz skarbnika znalazło się potwierdzenie tych słów, szczególnie sprawozdanie skarbnika wykazało deficyt — blisko 50,— zł. Zebrani delegaci postanowili dołożyć wszelkich starań, ażeby pracę w Sokole pchnąć naprzód, a szczególnie składkę punktualnie opłacać. W wyborach jako wiceprezes wszedł druh Bronisław Siwiński — prezes Gniazda Skulsk — ustąpił także naczelnik Okręgu — nie przedstawił żadnego następcy — a nie mógł go mieć, gdyż nie posiadał Wydziału Technicznego. Zarząd jego dymisję przyjął i postara się wkrótce o następcę.

Postanowiono urządzić kurs tak dla druchen jak i druhów. Kurs druchen odbędzie się w Licheniu w dniu 17—23 maja, a druhów od 23—26 maja. Uchwalono poprosić Dzielnicę o wysłanie na te kursy instruktorów.

Zlot postanowiono urządzić 28—29 czerwca w Kłodawie. Postanowiono urządzać międzygniazdowe, wspólne wycieczki i występy w celu lepszego zapoznania się — i propagowania idei sokolej. Uchwalono skromny budżet 150,— zł. Wkońcu zabrał głos delegat Dzielnicy druh Stoiński — który dał pogląd na pracę Sokoła w całej Dzielnicy i wezwał Okręg oraz Gniazda do intensywnej pracy, by starał się dorównać innych Okręgom w Dzielnicy.

Po omówieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw zamknął prezes druh Wrzalik zebranie, które trwało od godz. 12—16-tej.

Na marginesie wystawy robótek ręcznych w Budzyniu.

Kryzys organizacyj społecznych, wynikły w pierwszym rzędzie z przerostu liczebnego towarzystw w Polsce, zaczyna miejscami słabnąć. Dodatni ten objaw, — dający się także w Budzyniu zaobserwować — spowodowało z jednej strony rozporządzenie władz, o rejestracji wszystkich organizacyj społecznych,



Podczas wystawy robót w Budzyniu. 1) Prezes Gniazda mieszanego Budzyń. 2) Prezes Okręgu wyrzyskiego dh. Cieśnik. 3) Przewodnicząca O. W. S. wyrzyskiego dchna Wiśniewska. 4) Dchna Kamińska, kierowniczka kursu haft. 5) Kierownik szkoły powszechnej p. Kaja.

z drugiej zaś strony przyczyniła się tu do tego wytrwała i pełna ofiar praca tych towarzystw i zrzeszeń społecznych, które w urzeczywistnieniu swoich szczytnych i nie przemijających haseł i idei, widzą wielkość przedewszystkiem Polski, a nie tylko rozwój i chwałę szczupłych ram swojej organizacji.

Organizacja, która w miasteczku naszem nabiera coraz pełniejszych rumieńców, grupując w swych szeregach wszystkich chętnych służenia Polsce — to niewątpliwie „Sokół" — to stare, dobrze w historji naszego kraju zapisane towarzystwo, z którego wyszli zarówno „Obrońcy Lwowa" jak i „Powstańcy Wielkopolscy".

My sokoli, dalecy jesteśmy od wszelkich kłótni i waśni politycznych, osłabiających tylko tężyznę Narodu — odpowiednim systemem ćwiczeń gimnastycznych staramy się o rozwój ciała poszczególnego obywatela, jego siłę i zdrowie, tak potrzebnych dzisiaj Ojczyźnie naszej, w tej ciężkiej i niepewnej sytuacji światowej.

Program nasz jest jasny i prosty o szczegółach pomówimy następnym razem — dziś natomiast ograniczę się do radosnego faktu, który świadczy zarazem o wciąż wzrastającej popularności „Sokoła" na terenie Budzynia.

Chodzi o udałą „wystawę" robótek ręcznych, urządzoną w ubiegłą niedzielę przez miejsc. oddział żeński tow. gimn. „Sokół". Wystawa, otwarta po nabożeństwie symbolicznem przecięciem wstęgi przez prezeskę okręgową Wydziału Sokolic drch. Wiśniewską z Rogoźna i okolicznościowem przemówieniem prezesa miejscowego tow. gimn. „Sokół", zakończyła zimowy kurs szycia i haftu druchen.

Uroczystość raczyli zaszczycić swoją obecnością Zarząd Okręgowy z prezesem budown. drh. J. Cieśnikiem na czele, Okręgowy Wydział Sokolic z prezeską drch. Wiśniewską, oraz prezesi bratnich Gniazd Okręgu rogozińskiego.

Na szczególne uznanie zasługuje liczny udział miejscowego obywatelstwa, za co należy Im się serdeczne podziękowanie. Książka zaopatrzona w piękny zbiór podpisów zwiedzających wystawę gości oraz wcale pokaźny grosz uzbierany od uczestników wystawy pozostanie miłą pamiątką owej cichej i wzniosłej ofiarności i sympatji dla polskiej organizacji sokolej.

Z gości pozamiejscowych prócz druchen i druhów z Rogoźna odwiedziło nas bratnie gniazdo z Chodzieży, które humorem i żywotnością swą budzi w nas zawsze szczerą życzliwość. Eksponaty wystawione pociągały gustownem wykonaniem i pięknością włożonej pracy.

Gniazdo żeńskie Poznań-Śródmieście.

W kościele Farnym odbył się dnia 19. IV. br. ślub naczelniczki Gn. Poznań XII, dchny Pelagji Prymowiczówny z sekretarzem Gn. Jeżyce dh. Adamem Holaszem. Ślubu udzielił ks. prałat Prądzyński, który przemówił też w podniosłych słowach do nowożeńców. Młodej Parze na nowej drodze życia ślemy serdeczne Szczęść Boże.

Zebranie plenarne żeńskiego Gniazda Poznań-Śródmieście, które odbyło się dnia 17. IV. rb. na salce Wlkp. Szkoły Muzycznej, zagaiła drch. prez. Herniczkowa. Na urozmaicenie zebrania składały się deklamacje artystki dram. scen warszawskich p. J. Dąbrowskiej, która wyrecytowała kilka utworów Iłłakowiczówny, Rydla, Rodocia i Mickiewicza. Licznie zebrane druchny niemilknącemi oklaskami darzyły doskonałą deklamatorkę, prosząc o coraz to nowe wiersze, zwłaszcza podobały się bajki Mickiewicza i Rodocia — świetnie interpretowane przez artystkę. Następnie dchna B. Woźnicka ślicznie z uczuciem odegrała Rondo — Dussek'a. Z kolei przystąpiono do omawiania bieżących spraw gniazdowych. Zebranie to wywarło na uczestniczkach bardzo miłe wrażenie.

Wycieczka Okręgu kępińskiego.

Dnia 10 maja rb. odbyła się 7-ma zrzędu wycieczka — tradycyjna — Okręgu kępińskiego.

Trasa tegoroczna wynosiła około 60 klm. Uczestnicy wycieczki przejeżdżali przez następujące miejscowości: Kępno — Baranów — Słupia — Piaski — Opatów nad Prosną — Bolesławiec — Mieleszyn — Klatki — Wieruszów — Podzamcze — Świba — Olszowa — Kępno. Udział brało w wycieczce 96 druhów.

Przepiękna wiosenna pogoda nam sprzyjała. Droga do Opatowa była dobrą, bo prowadziła szosą, następnie nieco gorszą jednak bo na przestrzeni około 12 klm. w b. Kongresówce drogi polne i ścieżyny. Słońce w południe piekło bezlitośnie, lecz wesołości i humoru u kolarzy nie popsuło.

Napawaliśmy się pięknem natury polskiego krajobrazu. Jednak to nie był jedyny cel wycieczki. Pobudką do jej urządzenia była również stała dążność do zahartowania druhów, do uczynienia ich odpornymi na trudy i niewygody — by byli przygotowani na większe jeszcze trudy, gdy Ojczyzna zawoła w potrzebie.

Hasłem wycieczek sokolich jest: „Przez poznanie piękności kraju ojczystego, do jego umiłowania; przez pokonywanie trudów do wyrobienia ofiarności!"

Przepiękne kazanie podczas wysłuchanej w drodze mszy św. w Bolesławcu, wygłoszone przez miejscowego ks. proboszcza, pokrzepiło na duchu szeregi sokole, za co uczestnicy wycieczki jeszcze raz serdecznie dziękują.

Jan Tomczak, naczeln. Okr.

Kurs druchen w Rogoźnie.

W dniach 18 i 19 kwietnia rb. odbył się w Rogoźnie w sali gimn. szkoły powszechnej, kurs dla druchen Okręgu rogozińskiego. Obecnych było 28 druchen z 4 Gniazd. Natomiast nie stawiły się Gniazda: Czarnków i Dziembowo. Kurs został przeprowadzony przez zast. naczeln. dzieln., druchnę Frąckowiakównę. Program składał się z lekcyj gimnastycznych, systematyki ćwiczeń wolnych, gier sportowych i zabaw oraz pogadanek technicznych i wykładów. Na otwarcie kursu przemówiła w kilku słowach przew. O. W. S. dchna Wiśniewska, zachęcając druchny do pilnej i wytrwałej pracy, życząc, aby wyniosły z kursu jak największe korzyści. Dzięki ofiarnej pomocy tutejszego obywatelstwa i starszych druchen mogłyśmy uczestniczki kursu należycie ugościć. Kwatera wspólna mieściła się w przyległym do sali ćwiczeń lokalu. Dwa wykłady na temat: „Historji sokolej" i „Karności" wygłoszone zostały przez dchny Szatkowską i Malachowską. Dyskutowano i omawiano sprawę stroju sokolic. Kurs taki był konieczny i z korzyścią dla sokolic.

Ś. p. druchna Mendelówna.

Gniazdo Rogoźno okryte żałobą, bo odeszła od nas na wieki dnia 9 maja rb. wielce zasłużona i nieodżałowana druchna ś. p. Stanisława Mendelówna. Zmarła po krótkiej bo zaledwie kilkudniowej, lecz ciężkiej chorobie w kwiecie wieku. Ś. p. Mendelówna, mimo swej pracy zawodowej, była szczerze oddana idei sokolej. Zmarła cieszyła się wielką sympatją i obok pracy sokolej zasłużyła się bardzo w stow. Młodych Polek, gdzie do końca swego żywota pełniła obowiązki prezeski. Wera Malachowska.

5-lecie założenia Gniazda Żeńskiego Ostrów Wlkp.

Żeńskie Gniazdo Ostrów Wlkp. obchodziło 5-letnią rocznicę swego założenia.

Dla upamiętnienia tej chwili i przedstawieniu ogółowi dorobku swej pracy, Sokolice ostrowskie urządziły skromną uroczystość.

Msza św. na intencję Gniazda odprawiona została w kościele parafjalnym. O godz. 5-tej popołudniu rozpoczęło się uroczyste zebranie.

Przy nadspodziewanie licznym udziale zagaiła zebranie druchna prezeska W. Kobzdowa, która wytrwale od początku przewodzi Gniazdu.

Szczegółowe i starannie opracowane sprawozdanie o historji Gniazda sokolic ostrowskich, wygłosiła długoletnia sekretarka dchna Wł. Wilczyńska.

Dchna prez. Sobczyńska z Pleszewa mówiła pięknie i gorąco o ideałach sokolich i polskich, referat ten nagrodzono hucznemi oklaskami.



Pięciolecie Sokolic ostrowskich.

Całość przeplatano deklamacjami, na wyróżnienie zasługuje melo-deklamacja: „Do lotu", wygłoszona przez dchnę Marję Woszkową.

Życzenia złożył Gniazdu przybyły na uroczystość miejscowy ks. dziekan L. Płotka, podkreślając zawsze szczery, oddany i serdeczny stosunek Sokoła do religji, Kościoła i duchowieństwa. Dalej składali życzenia dchna prez. Wydziału Okr. K. Topolanowa oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj.

Dh. prez. Banaszkiewicz, założyciel Gniazda, przemówił krótko i zwrócił uwagę na wielkie znaczenie, jakie dziś ma praca kobiet, a w szczególności praca kobiety w Sokolstwie.

Dyplomy uznania za blisko 15-letnią pracę w Sokole otrzymały dchny naczeln. Marja Raczówna i Zofja Klamanówna.

Uroczystość zakończono pieśnią sokolą.

Po wyczerpaniu programu nastąpiła herbatka towarzyska. Nastrój miły i serdeczny był nagrodą dla zarządu i wszystkich współpracujących.

W pierwsze święto Zielonych Świąt zmarł nagle śp.

dh Edmund Rutkowski

pierwszy zastępca naczelnika Dzielnicy Wielkopolskiej. Kirem okryte sztandary sokole pochyliły się w ostatnim hołdzie nad mogiłą zacnego Druha, w środę 3 czerwca.

Uodpornienie obuwia. Można uodpornić obuwie na deszcz w ten sposób, że pociąga się podeszwy mieszaniną, złożoną z łyżki stołowej pokostu i pół łyżki terpentyny. Smarować tem parę razy żeby skóra dobrze nasiąkła. Wierzch skórzanego obuwia naciera się następującym płynem: ½ litra olejku rogowego, ¼ litra oleju lnianego, zagotować razem, uważając by olej się nie zapalił. Gorącym płynem nacierać obuwie tak długo, dopóki skóra się nie napoi, a płyn nie przestanie wsiąkać

Nakładem Dzielnicowego Wydziału Sokolic, Poznań. Wały Zygmunta Augusta 10

Redaktorka naczelna: Łucja Remiszewska — Wilno, Jagiellońska 5 m. 12.

Redaktorka odpowiedzialna: Marja Pawlicka — Poznań.

Czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.